

U Jakiego wylatuje się za „antysemityzm”

24 sierpnia 2018

Patryk Jaki, kandydat centroprawicy na prezydenta Warszawy, usunął ze swojego sztabu jednego ze współpracowników. Chodzi o niejakiego Michała Szpąderskiego, lokalnego działacza Ursynowa, który jako piętnastoletni chłopak miał publikować w mediach społecznościowych „antysemickie wpisy”. Kilka dni wcześniej Jaki poparł postulat Platformy Obywatelskiej dotyczący delegalizacji Obozu Narodowo-Radykalnego.

Całą sprawę wytropili właśnie politycy PO, Marcin Kierwiński i Cezary Tomczyk, którzy zamieszcza na swoich profilach w mediach społecznościowych skany z rozmowy Szpąderskiego z jego kolegą. Radny PiS na warszawskim Ursynowie miał w 2010 roku odnieść się do wpisu „Szpader, jutro jest nalot żydków na Wawke!!!! przylatuje boeing 747-400 z TLV. Jak chcesz to pojedziemy na 6.20 na lotnisko i ich przywitamy gazem” odpisując, iż „gdyby nie ta godzina to bym ich powitał serią z kałasznikowa...”.

Działacz partii Jarosława Kaczyńskiego miał wówczas piętnaście lat i to właśnie swój wiek wykorzystywał jako linię obrony, publikując jednocześnie dokumenty potwierdzające jego wsparcie w ramach przeprosin dla Fundacji Ochrony Mienia Żydowskiego, na którą wpłacił tysiąc złotych. To jednak nie pomogło i Jaki zdecydował się usunąć Szpąderskiego ze swojego sztabu wyborczego, w którym był on zeszłego tygodnia skarbnikiem.

W ubiegłym tygodniu kandydat centroprawicy na prezydenta Warszawy zadeklarował, że poparłby wniosek PO o delegalizację wspomnianego ONR-u, chociaż nie jest to sprawa priorytetowa w kontekście wyborów samorządowych w stolicy.

Na podstawie: Dziennik.pl

Źródło: Autonom.pl